

Dnia 30 z. m. Rada Administracyjna zatwierdziła zapis testamentowy przez Winc: *Trembeckiego*, Dziedzica połowy dóbr Rachoszyna uczyniony, mocą którego 100 zł. corocznie z połowy dóbr tychże miejscowemu Kościołowi chciał mieć opłacone. Dnia 23 z. m. zatwierdziła zapisy testamentowe niegdy Józ: *Dłuskiego*, Dziedzica dóbr Niedrzewicy Kościelnej, iako to: zł. 500 rocznego czynszu z tych dóbr na utrzymanie Wikarego przy tamecznym Kościele; zł. 1000 dla szpitala Dobroczynności w *Lublinie*; zł. 200 dla szpitala Żydowskiego w *Bełżyczach*. Dnia 30 z. m. także zatwierdziła darowiznę Xiedza Michała *Leszczyńskiego* Kanonika Lubelskiego, w summie zł. 800 dla szpitala S. Łazarza w Krasnymstawie uczynioną. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na pogrzełców Gpatowa, od Fabrykantów pieńników zł. 60. Od J. K. R. S. zł. 20. Od O. zł. 25. Na zupeł. Rumforeką złożono do kassy Towarzystwa od P. Ł. zł. 25. — Liczny orszak przyjaciół i znaniomych towarzyszył wczoraj pogrzebowi ś. p. Joanny z Wągrowdzkich, Małżonki Józefa *Soleckiego*, Naczelnika Sekcji z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, na dniu 15 bieżącego miesiąca w 48 r. wieku zmarłej. — Zeszyty 3 i 4 tomu X. *Sylwana* razem połączone, wyszły z druku. Obejmują: 1) Naukę leśnictwa właściwego w całej obszerności, mianowicie: część 1 uprawy lasów; 2) Dokończenie Teorii rąbania leśnictwa rządowego; 3) Obażantach i bałatarniach, dokończenie zryciną; 4) Królestwo zwierzęce, dalszy ciąg; 5) Bekas (wyżeł), wiersz przez B. Hr. K.; 6) Barometr roślinny; 7) Zegar kwiatowy; 8) Dalsze przepowiednie zmian powietrza; 9) Lasy i łowy na wyspie Newfoundland; 10) Stan lasów w Grecji i 11) Rocznik Administracji leśnej rządowej na r. 1835, zawiera-

jący: Czasowidz czynności Administracyjnych i rachunkowych; Stan osobisty Administracji leśnej; Zmiany w stanie osobistym i Wykaz emerytów leśnych. Prenumerata na tom XI. w r. b. wyjść mający, przyjmuje się po zł. 12 do 1 Marca r. b., później zaś po zł. 16, w Redakcji *Sylwana* w Warszawie, w Sekcjach leśnych przy Kom: Wojewódzkich i w Urzędach leśnych. Zeszytów 3 i 4 tomu X. od których zaczyna się nowy Wykład nauk leśnictwa właściwego w terazniejszym ich stanie, tudzież niektórych tomów z lat zeszłych, dostać można po zł. 4 za zeszyt, a po zł. 16 za tom, w składzie Redakcji w domu pod Nr 1356 przy ulicy Wareckiej. — Wczoraj w Resursie Kupieckiej znajdowało się osób 470. W ubiorach Damskich tym razem kolor różowy był panującym; kilka sukien linowych białe różowych było bardzo pięknych; prawie wszystkich młodych Dam głowy zdobiły girlandki z białych i czerwonych drobnych róż; niektóre miały mak czerwony. Mężatki po większej części miały na głowie upięcia w kolorach białym i błękitnym. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 18 do 19 1/4. Pszenicy od 20 do 24. Jęczmienia od 16 i pół do 19. Owsa od 11 i 3/4 do 12 gr. 24. Siana furę jedno: od 18 do 32, parokonną od 36 do 42. Słomy od 10 do 24. — (Art. na.) Wyczytawszy w Kurjerze z dnia 12 b. m. podanie, iż Kawiarnia dawniej będąca przy ulicy *Nalewki*, istnieje teraz w *Rynku nowego miasta* Nr 348 wprost Kościoła PP. Sakramentek, zachęcony ciekawością a bardziej będąc lubownikiem *Pączków*, udałem się z przyjacielem; za przybyciem naszym znaleźliśmy wszystko w najlepszym guście i smaku, a szczególnie wysmienite *Pączki*; o których zaręczyć mogę wszystkim moim współ amatorom kawy, ciasta i pączków. Oby: *Warszawa* P. M...

— Teodor *Sniechowski* Fryzjer i Perukarz Damski i Męzki, przy ulicy Podwał pod Nr 520 na przeciw domu Arcybiskupów odlat wielu mieszkający, ma zaszczyt polecić się łaskawej Publiczności, iż poświęcając się jedynie swemu zawodowi, posiada wszystko co tylko do ubioru i upiększenia głów służyć może, sprowadzone przez siebie z zagranicy, i tak Damom iak i Mężczyznom w każdym czasie przez cały karnewał a każdodziennie wieczorem do godziny 10, w święta zaś dłużej służyć oświadcza. — Sąd policji popra: wydzia: Sandomierskiego podał do publi: wiadomości, iż staro: Lejzor *Krośkosz*, pachciarz z wsi Czajkowa, przechodząc za kupnem cieląt, w lesie Łukowskim, Pcie Staszowskim, z d. 16 na 17 Kwietnia r. z. zamordowany został, mając przy sobie około 100 złp. w mieszku czyli woreczku ierszanym z długim sznurkiem, czego przy odkryciu zwłok tegoż nie znaleziono; ktoby więc posiadał mógł iakową wiadomość, ku wywiawieniu zbrodni tej postużyć mogącą, mianowicie w dostrzeżeniu u kogo wzmiankowanego woreczka, zechce takową do najbliższej władzy donieść. — Kilka tygodni temu w Konińskim obwodzie, wydarzył się smutny przypadek. Jeden z obywateli tamecznej okolicy, wsiadłszy na konia płochego, spadł, a nadwergężywszy część ciała, w kilkaminut w nieziemnych boleściach życie zakończył. Wypadek ten powinien być dla młodych ludzi przestrogą, ziąką ostrożnością koni nie uciążdzanych używać powinni.

Turecja. — Wiadomość o gwałtownie rozszerzającej się morowej zarazie w *Egipcie*, potwierdza się, Wice Król przez to zdarzenie nie myśli już o wojnie i wszelkie przygotowania do niej ustały. — Z *Persji* donoszą, że korpus wojska terazniejszego Szacha, jest urządzony przez Oficera Rosyjskiego, który teraz tymże korpusem iako Jenerał dowodzi. — Wiadomości o zaburzeniu w *Albanji* są niezgodne, iedne bowiem zapewniają że cała prowincja iest w poruszeniu, drugie twierdzą iż tyl-

ko część powstała, i niepociągnie szkodliwych skutków. — Zapewniają, że *Ibrahim* otrzymał rozkaz swego ojca, aby opuścić okolice *Orfa*, co już uskutecznił, a to zdarzenie uspokoiła rząd *Turecki*. — Mówią, że obecność flotty Angielskiej pod *Smirną*, przyczyniła się, iż Wice Król *Egiptu* postanowił przystąpić do układów z Sułtanem; przekonał się bowiem że rząd Angielski stale życzy utrzymać spokojność na wschodzie. — Sułtan bardzo iest wdzięczny Mocarstwu pierwszemu Europy za ich usiłowania w utrzymaniu pokoju, co wyjaśnia nota podana Posłom zagranicznym. — Xę *Miłosz* założył nowy gościniec pocztowy w *Serwji*, który na przyszłą wiosnę będzie ukończony. Syn tego Xcia niebezpiecznie iest chory.

Francja. — Doniesionem było, że uczniowie iednego oddziału szkoły politechnicznej, oddaleni zostali; gdy zaś wyznali swą winę i najpokorniej prosili o przebaczenie, wrócono ich do tej szkoły. — Jeden z dzienników *Paryżkich* twierdzi, że przedłużenie monopoljum tabaki dla tego niedoznało oporu w izbie deputowanych, iż z terażniejszych deputowanych ledwo 4ta część zażywa tabakę a ledwo 8miu pali fajkę. To monopoljum przynosi skarbowi dochodu rocznie przeszło 50 miljonów fran. — Kilkadziesiąt rodzin Angiel: przybyło do *Paryża*. — W *Lugdunie* w zeszłym miesiącu była niespokojność w szpitalu, a to z powodu nieporozumień przełożonej zakonnice mających dozór nad chorem, z władzą administracyjną; musiało wezwać policję. — Monitor urzędownie donosił, że Król uwolnił Xcia *Talejranda* od sprawowania poselstwa w *Londonie*, a iego miejsce otrzymał Jenerał *Sebastjani*. Xę *Talejranda* pisał do Ministra spraw zagr, że do ostatniej chwili życia sprzyjać będzie Królowi i Francji, której przyszłą pomyślność iedynie mądrość Monarchy ustalić zdoła. Nakoniec oświadcza, że oddała się od urzędowania iedynie z powodu starości. — D. 8 b. m. przysłano wiadomości do *Paryża*, że w *Tuluzie* i *Bezje*

obrani zostali deputowanymi, znani Legitymiści Xę *Picčams* i Adwokat *Azer*. — Sławna Artystka Traiczna Panna *Djuszenoa*, w nocy z d. 7 b. m. zakończyła życie. — W *Awranse* uwolniono kilkunasu więźni; z radości udali się do oberży i zanadto sobie podchmielili, a gdy oberzysta im to naganiał, odebrali mu życie! — W *Lugdunie* robotnicy przy naprawie kaplicy szkolnej, znaleźli skarb, o którym od dawna były wieści, że pozostał po Jezuitach. — Doniesiono z *Algieru*, że w tamiecznym kraju powstała morowa zaraza. — D. 7 b. m. na balu u Króla Francuzów w pałacu *Tuljeri*, znajdowało się 3000 osób. — Rząd Francuzki odebrał od Prezydenta Stanów zjednoc. Ameryki półno: oświadczenie, że jeśli Francja nie dopełni warunków traktatu, tedy włoży ambargo na okręty Francuz; ta wiadomość wielkie wrażenie uczyniła w giełdzie Paryzkiej.

Anglja. — Dotychczasowy stan sejmików jest taki, że chociaż Ministrowie mają więcej stronników w nowo obranych członkach Parlamentu, niż się spodziewali, lecz większość jest opozycjonistów. — Baron *Zajlen Njeweld*, który w r. 1832 był pełnomocnikiem Króla Holenderskiego, w tych dniach przybył do Londynu, lecz niewiadomo w jakim zamiarze, mówią atoli, że ma polecenie od swego Króla oświadczyć gabinetowi Angielskiemu, aby ułatwiono sprawę między *Belgią* i *Holandją*.

Hiszpanja. — Walka pod *Arbajno* (nie *Oraa*) była korzystną dla Karlistów. O innych działaniach wojennych w Hiszpanji, ostatnia pocztą nic nie donosi ważnego. — Intrzy przeciw Ministrom ciągle trwają. — Sejm nie przyszedł kupna dóbr duchownych w latach zeszłych.

Niemcy. — W wilją nowego roku w *Baderiskiem* była niespokojność. — Gazeta *Frankforcka* donosi, że wkrótce do *Belgji* przybędzie Nuncjusz Papieżki.

Belgia. — Mieszkańcy *Bruxelli* od nieciakiego czasu zapomnieli o polityce i bawią się wesoło w czasie karnawału.

Rozmaitości. — W roku 1763, pewna Kobieta z miasta *Kremony* we Włoszech, skazaną została na szubienicę jako przekonana o zamordowanie swego męża, który zniknął tak nagle, że nie można było żadnym sposobem odgadnąć przyczyny jego nieobecności. Z początku zapierała się zbrodni, ale wzięta na męki, przyznała się do winy, i została powieszoną. W krotkim czasie po śmierci, mąż wraca z podróży którą dla swoiego dobra chciał ukrywać, i stara się przywrócić dobrą sławę swej żonie, zgoniej opłakując. Ale że Sędziowie Kremonscy omylić się nie mogą, uważają go za szalbierza i zagrażają iż sam zostanie pociągnięty do sądu jako przywłaszczający sobie cudze nazwisko, tem bardziej, że musiał umrzeć, gdy jego żona powieszoną była za to że go zabiła. Nadaremnie dowiódł przysięka iż jest ten którego miano za zamordowanego, odpowiadając mu rozkazem uwięzienia, i ten nieszczęśliwy ledwo miał czas uciec z miasta. (Z tego zdarzenia jest teraz ułożoną Opera, i bardzo się we Włoszech podoba.) — Powszechnie utrzymywano że prawdziwi mędrzy nigdy się nie żenią. Z okoliczności częstokroć pomimo wolnej, z wyjątku najwięcej źle zrozumianego, chciano utworzyć prawidło. Wszelako dwaj męowie niezaprzeczenie mądrzy, ieden z czasów starożytnych, drugi z naszej epoki, (chcemy mówić o *Sokratesie* i *Franklinie*), mieli żony. *Sokrates* 2 razy nawet ponawiał śluby małżeńskie, a *Franklin* który się raz tylko ożenił, nie dał poznać, ażeby kiedy tego żałował. — Zwierciadło jest książką która zabawia lub zasmuca według wieku. Radziemy się go iak iakiej wieszczey *sybilli*. Młodymi będąc wpatrujemy się w niego aby zobaczyć iakieśmy piękni, w starości, dla zapewnienia się że pozostają nam jeszcze niektóre wdzięki. Długo się mamiemy i umieramy nie stłukłszy zwierciadła. — Nad *Elbą* zachowują szczególny zwyczaj; nigdy wieśniak posiadający trochę gruntu nie wejdzie do kościoła żeby nie miał w ręku bukietu z kwia-

tów. Tym sposobem pokazują że mają jakąś własność, i że należą do parafji. Dla tego też włóscianie w okolicach *Hamburga*, chociażby najszczęśliwszy mieli ogródek, zostawiają zawsze jeden zagon dla uprawy kwiatów, i nazywają go bukietem kościelnym. — Modni gładysze starożytnego *Rzymu*, dla zachowania delikatnej i gładkiej skóry na twarzą, wycierali ją sobie chlebeśniakiem, maczanym w oślem mleku.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Szydlowski Edw. Hra. z Kapielińska, Strzelecki Rap. Dzie: z Kaliskiego, Węgliński Sewe: Dzie: **DONIESIENIA.**

Prawnie zaigte ruchomości iako to: Komody, Szafa, Biórka, Zegary stołowe, ściennie i kieszonkowe, Łuzka, Lustra, Rądle, Kociołki, Sagany i Czajnik miedziane, Jmbryki, Lichtarze i Samowar mosiężne, Pudmiski i Waza cynowe, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1828 w dniu 19 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

W dniu 19 m. i r. b. o godzinie 10 przed południem w Warszawie przy ulicy Solec w domu pod Nr 3034, prawnie zaigte ruchomości iako to: Szafy, Komody, Łózko, Klawikord, Kanapa, Krzesła, Stoły, Lustra, Kopersztychy, Konie, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Wincenty Martynski K. T. C. W. M.

W Kawiarni nowo założonej przy ulicy Podwał i rogu Piekarskiej pod Nr 305, dany będzie **BAL**. Dziś, za dobroć wszelkich napoiów i ieden, iako też rychłą usługę, oraz dobrą muzykę Gospodarz zaręcza. Upraszam przytem Prześwietną Publiczność, aby takową swą obecnością zaszczycić mnie raczyła. *W. Skorupka.*

Dziś dany będzie **BAL** na rogu ulicy Mostowej i Freta pod Nr 235, gdzie można dostać wszelkich ieden, napoiów, za mierną cenę. Muzyka dobrana.

Stosownie do polecenia wyższej Władzy odbęda się targi w Biórze Inspektora Aptek Czynnej Armji w Koszarach Sierakowskich w dniach 12/24 i 14/26 b. m. i r. o godzinie 10 z rana na różne **APTECZNE SPRZĘTY**, oraz **MATERJAŁY**. Radca Stanu *Szkiłski*. Buchhalter *Andreiff*.

W domu przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1790, skradziono d. 17 b. m. o godzinie 7 z rana, **SURDUT** długi szaraczkowy, podszyty tchurzami, z bobro-

wym kołnierzem, tudzież parę spodni iasno szaraczkowych, kto udzieli wiadomość o skradzionych rzeczach w handlu Sukiennym Szenfelda, w tymże domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Wczoraj na ulicy Sto Jauskiej lub innych, zgubiony został **KŁUCZYK** sztucznej roboty oł Kan-torka. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr 29, na przeciw Zamku do Składu Wódek.

W domu pod Nr 1283, przy ulicy Nowy Świat są do naiecia każdego czasu **POWOZ** porządny, nowy, **KONIE** z uprzęgą dobrą, nową i Człowiek trzeźwy dobrze powożący, można najmować nawet o kilka mil od Warszawy.

D. 19 b. m. o godzi: 11 rano w Warszawie przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: E. Kocz czarnolakierowany, dobry, tudzież w d. 20 t. m. o godzi: 10 rano przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1833, Kanapy, Krzesła, Szafy, Lustra, Zegar, Szlabany, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Edward Marjewski K. T. C. W. M.*

Pod Nrem 1778 Lit: B, w domu W. Zacharkiewicza pod złotym Jeleniem założylem **ZAJEZDNY DOM** ze wszelkimi wygodami podróżnym służyć mogącymi, mam zatem honor upraszać JPP, podróżnych żeby donnie zaiehać raczyli, za dobre i rychłe usługi tudzież za pomierną cenę zaręczam. *Abram Biały Goldberg.*

SUCZKA biała, niemłoda, z gatunku Spiców, mająca znaki czarne na uszach, w dniu 14 t. m. o godzinie 2 po południu koło Poczty zabłąkała się, u kogo takowa mogłaby się znajdować, uprasza się o oddanie na ulicę Trębacką pod Nr 642, na 2gie piętro, a otrzyma prócz wdzięczności nagrodę.

Jutro u Maięwskiego przy ulicy Bednarskiej.
SNIADANIE: Prosie nadziei, Schab z burą; Pieczeń szpiko; Poledwica z grzyb; z różną, Mostek ponlery; z sosem estrago; Potrawa z pulard z szam; **OBIAD:** Zupa rumia; Paszteciki z ragu; Rosół z ryżem, Sztukamięsa biała i Zrazy angieli; Kotlety ciele; z marmch; igrosz; Mostkifaszero; z salaty.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIADANIE: Poledwica z masłem szczypio; Sztufada woł; pogospodari; Baranina a la sarna; Kiel-basa z różną z muszta; Bigos hultaj; Ozor na szaro; Koldony; Makaron z szynką; Kotlety ciele; bite z sosem korniszor; Szczecznupak na zimno; Potrawa z pulard z ryżem; Kuchczoły skienniewskie, Bareszcz.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 1.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Nie i mnis niezna. Szczęście i nieszczęście. Wznowiony Obiadek z Magdusią.* 2gi wstęp J. Pana Krawczyńskiego.